

Józef W. Rosłon

Starochrześcijańskie przekonanie o zbawieniu duszy według rzymskich inskrypcji cmentarnych

Studia Theologica Varsaviensia 11/1, 109-125

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF W. ROSŁON

STAROCHRZEŚCIJAŃSKIE PRZEKONANIE O ZBAWIENIU DUSZY WEDŁUG RZYMSKICH INSKRYPCJI COMMENTARNYCH

Treść: I. Podmiot życia pozagrobowego; II. Stan duszy po śmierci; III. Miejsce pobytu zbawionych; IV. Kontakt żywych ze zmarłymi; V. Nadzieja zmartwychwstania.

W myśl wskazań soborowych istnieje dzisiaj dążność do rewaloryzacji źródeł, do „odkrywania” ich, jeśli nie w znaczeniu historycznym, to przynajmniej w świadomości dzisiejszego człowieka wierzącego, który zdaje sobie sprawę żywiej z przynależności do ludu Bożego.

Jeśli sprawą doniosłą dla teologii jest obserwowane, jak objawione Słowo Boże kształtowało się, przybierając stopniowo postać doktryny naukowej, to dzisiejszy przedstawiciel ludu Bożego chętnie dowiadyuje się o tym, jak widział je od swej strony, jak rozumiał i przeżywał je przeciętny wierny, jeden z ludu Bożego pierwszych wieków chrześcijaństwa.

W niniejszym artykule nie chodzi o jakieś rewelacyjne badania naukowe nad świadomością religijną pierwszych chrześcijan co do idei zbawienia, oparte na własnych poszukiwaniach archeologicznych. Raczej o zasygnalizowanie interesującego tematu, który czeka na gruntowne opracowanie i zdaje się, że wart jest, by się nim zająć. Dane, którymi się tu posłużono, są już od dawna znane i znajdują się w publikacjach wydanych jeszcze w zeszłym wieku¹. Jest to wstępna próba przy-

¹ Pomocne mi było bardzo przy niniejszym artykule dzieło F. Grossi Gondi SJ, *I monumenti cristiani dei primi sei secoli*. I. *Trattato di epigrafia cristiana latina e greca del mondo romano occidentale*, Roma 1920, Univ. Gregoriana, oraz H. Leclercq, *Annales*. W: *Dictionnaire d'Archéologie chrétienne et de Liturgie*, t. 1, Paris 1924 k. 1470—1554 (skrót: DACHL).

bliżenia ich polskiemu czytelnikowi w małym wycinku przez zestawienie inskrypcji nagrobnych odnoszących się do zbawienia duszy po śmierci. Są to dokumenty wiary ludzi prostych, wypisywane nieraz niezdarną ręką rzemieślnika niezbyt obeznanego z tajnikami ortografii, ale tym większe wrażenie wywołują na czytelniku swą bezpośrednią świeżością, gdy w słowach prostych i nieudolnych wypowiadają to, co było podyktowane przez serce.

Przede wszystkim, choć nie wyłącznie, przytoczone są inskrypcje cmentarne wzięte z gminy rzymskiej, tej „przodującej w wierze, do której inne winny się stosować”². Zwracają one na siebie szczególnie uwagę, bo pochodzą z centrum religii chrześcijańskiej, w którym pracowali „księżęta apostołscy” Piotr i Paweł, a jednocześnie z centrum imperium rzymskiego, gdzie odnotować można było największy napływ ludności z całego ówczesnego świata kulturalnego: Europy, Azji Przedniej i Afryki.

Duża ilość inskrypcji pochodzi z okresu poprzedzającego próby naukowego ujęcia wierzeń chrześcijańskich podejmowane przez chrześcijańskich apologetów i filozofów w II i III w., zatem można przypuszczać, że idee w nich wypowiedane są w większym stopniu wyrazem przekazywanego bezpośrednio tradycją Słowa Bożego, niż produktem osobistych dociekań i refleksji filozoficznych nad nauką chrześcijańską konfrontowaną z różnymi kierunkami filozofii hellenistycznej, z różnymi prądami gnozy pseudochrześcijańskiej i pogańskiej, misteriów itp. wierzeń. Mogą być jednak skażone dawnymi ludowymi wierzeniami u chrześcijan nawróconych z pogan, mogą być zmieszane z ideami apokaliptycznymi i innymi szerzącymi się wśród żydów palestyńskich i hellenistycznych — u chrześcijan nawróconych z judaizmu.

Zbawienie, o którym tu mowa, zacieśnione zostało z racji na omawiany materiał, do stanu, który określamy dziś jako „życie pozagrobowe”.

² S. Irenaeus, *Adv. haereses*, III, 3, 2. PG 7, 848.

I. PODMIOT ŻYCIA POZAGROBOWEGO

Na epitafiach pojawiają się greckie terminy ψυχή i πνεῦμα („dusza” i „duch”), oraz łacińskie *anima* i *spiritus*, przy czym te ostatnie mają różną formę ortograficzną i gramatyczną, np. *animus*, *espiritus*, *ispiritus*, a l. mn. *spirita*. Świadczą one o wierze w jakiś element natury ludzkiej dający się odłączyć od ciała człowieka zmarłego i trwający nadal po śmierci cielesnej³.

Tego rodzaju wiara nie musiała pochodzić bezpośrednio z żydostwa czy z chrześcijaństwa, bowiem wierzenia w życie dusz po śmierci ludność helleńska i italska mogła przejąć jeszcze od Ariów wschodnich, którzy nawet wierzyli, że jakiś tajemniczy związek duszy z ciałem nie przerywa się i po pogrzebie, że dusza nadal żyje pod ziemią w grobie⁴.

W epigrafii powtarzają się raz po raz formuły życzeń znane z literatury starożytnej greckiej i łacińskiej, jak *κόφα σο γῆθὼν ἐπάνωθεν πέσοι* („lekki niech ci będzie ciężar ziemi z góry”) lub *sit tibi terra levis* („niech ci ziemia lekką będzie”), *bene sit* („niech /ci/ będzie dobrze”), itp.⁵

Wzmianka o duszy pojawia się często w napisach datowanych, począwszy od r. 338, rzadziej występuje w niedatowanych inskrypcjach, które jednak są starsze i sięgają II w. a nawet I w.⁶

Terminowi „dusza” towarzyszy wiele przymiotników, jak „święta, prosta, czysta, dobra, błogosławiona, szczęśliwa, najpobożniejsza” (*sancta, simplex, pura, bona, melleia, beata, felix, pientissima*) itp. W napisach greckich zazwyczaj pojawiają się dwie przydawki „dobra” i „piękna” (w znaczeniu „dobra”): *ψυχή ἀγαθή* i *ψυχή κ[α]λή*⁷. Niemal powszechnie

³ G. B. De Rossi *Inscriptiones christianae Urbis Romae saeculo septimo antiquiores*, t. 1, Romae 1857—1861; t. 2, cz. 1, Romae 1888 (skr.: ICR); tutaj ICR, 50.

⁴ DACHL, t. 1, *Agape*, kol. 775.

⁵ Tamże.

⁶ ICR, 50.

⁷ A. Boeckh, *Corpus Inscriptionum Graecarum*, t. IV, Berolini 1887 (skr.: IG), tutaj IG, 9728, 9697. — J. B. de Rossi, *Bulletino di archeologia cristiana*, Roma 1863—94 (skr. BC), tutaj BC, 1873—74, 1887.

spotyka się formułę *anima dulcis* traktowaną jako jedna całościowo nazwa, do której dopiero dodaje się inne epitety, np. *mirae innocentiae anima dulcis* („przedziwnej niewinności 'słodka dusza'”) ⁸.

Określenia *anima* i *spiritus* były synonimami już w napisach pogańskich i zostały takimi w chrześcijańskich. Nazwą *spiritus* chrześcijanie określali też duszę po opuszczeniu ciała, np. VICTORIAE. SPIRITA VESTRA DEVS REFRIGERET. ZOTICE DVLCI („Ku zwycięstwu. Dusze wasze niech Bóg orzeźwi. Zotyku słodki”) ⁹, lub inny napis: VALE MICHl (sic!) KARA IN PACE CVM SPIRITA XANTA. VALE IN $\frac{P}{X}$ („Żegnaj mi droga w pokoju z duszami świętymi. Żegnaj w Chrystusie”) ¹⁰.

Zwroty podobne spotykamy raz z terminem *anima*, innym razem zaś z terminem *spiritus*, np. na cmentarzu św. Agnieszki w Rzymie *sgraffito* na wapnie w tzw. *loculus*: PRISCILLANI ANIMA IN PACE $\frac{P}{X}$ ¹¹ oraz IN PA/ce s/PIRIT/us/ SILVA/ni/ AMEN ¹².

Zarówno o całym człowieku przyjęto mówić w inskrypcjach, że „odszedł” jak i o jego duszy, że została „oddana” lub „wzięta”. W miejsce przyjętych i w pogańskich napisach określeń łacińskich *decessit*, *discessit*, *recessit*, *secessit*, *excessit*, lub też *abiit*, *ivit*, *exivit*, *migravit*, *transiit* pojawia się nowy zwrot „odszedł do Pana”, po grecku ἀπεχώρ[ε]ι πρὸς [τὸν] Κύριον ¹³. Znajdujemy też w napisach pogańskich i chrześcijańskich słowo *reddidit* („oddał”) w odniesieniu i do ciała i do duszy. U pogan oznaczało ono oddanie należności naturalnemu przeznaczeniu, np. OBITVM (zamiast *debitum*) NATVRAE REDDIDIT („oddał należność naturze”) ¹⁴; FATIS ANIMAM

⁸ R. Fabretti, *Inscript. antiquarum quae in aedibus paternis aservantur explicatio*, Romae 1702 s. 576 n. 158.

⁹ D. Cabrol — H. Leclercq, *Monumenta Ecclesiae liturgica*, t. 1, Parisiis 1902 n. 3100.

¹⁰ Tamże, t. 1 n. 3028.

¹¹ M. Armellini, *Il cimitero di S. Agnese*, Roma, 1880 s. 284.

¹² Th. Roller, *Les catacombes de Rome*, t. 1, Paris 1881, pl. XXXII, n. 11.

¹³ Inskrypcja z Aciri: G. Kaibel, *Inscriptiones Graecae, Siciliae et Italiae, additis Graecis Galliae, Hispaniae, Britanniae, Germaniae inscriptionibus*, Berolini 1890 (skr. K), tutaj K. 238.

¹⁴ L. Renier, *Recueil des inscriptions romaines de l'Algérie*, Paris 1855 n. 70.

REDDIDIT („oddał duszę przeznaczeniu”) ¹⁵; NATURAE SOCIALI SPIRITVM CORPVSQUE ORIGINI REDDIDIT („przyjacielskiego ducha naturze a ciało ziemi oddał”) ¹⁶. U chrześcijan natomiast przez taki zwrot rozumiano, że dusza została odwołana do Boga i do Chrystusa. Zatem chrześcijanin ἀπέδωκε („zwrócił”) lub też παρατίθειναι τὴν ψυχὴν τῷ Θεῷ („składa /w ofierze?/ duszę Bogu”), reddidit spiritum Deo, Christo („oddał ducha Bogu, Chrystusowi”) albo po prostu reddidit („oddał”) ¹⁷. Bardzo wymownie wyrażają to zwłaszcza inskrypcje z Afryki i z Galii, np. TRADIDIT ANIMAM /s/VAM DEO ET XPO EIVS ¹⁸ („Oddał duszę swą Bogu i Chrystusowi Jego”) lub TRADIDIT ANIMAM DEO ¹⁹ („Oddał duszę Bogu”); DEO /anim/AM REDDIDIT, /terra/E CORPVS ²⁰ („Bogu duszę oddał, ziemi ciało”).

II. STAN DUSZY PO ŚMIERCI

Inskrypcja z cmentarza w Latinie (Latina) świadczy o wierze w nieśmiertelność duszy przebywającej z Chrystusem: EYΨYXEI. MOYCENA IPHNH. H CH ΨYXH. AΘANATOC. ΠΑΡΑ ΧΡΗCTΩ. („Bądź dobrej myśli, światła[?] Ireneo, twoja dusza jest nieśmiertelna u Chrystusa”) ²¹. W innym miejscu wypisano tylko słowo EYΨYX/ε/I ²², prawdopodobnie mając na myśli taką treść, jak wyżej. Na tym samym cmentarzu znajdujemy napis zawierający tylko drugą część wyżej przytoczonej wypowiedzi: H CH ΨYXH AΘANATOC

¹⁵ *Corpus Inscriptionum Latinarum consilio et auctoritate Academiae litterarum regiae Borussicae editum Berolini*, t. 3 n. 3335 (skr. CIL).

¹⁶ A. de Boissieu, *Inscriptions antiques de Lyon*, Lyon 1846 s. 477.

¹⁷ G. Wilpert, *La cripta dei papi e la cappella di S. Cecilia nel cimitero di Callisto*, Roma, 1910 s. 56.

¹⁸ CIL, t. 8 — 1881 (cum 3 suppl. 1891—1904), 11134.

¹⁹ E. le Blant, *Inscriptions chrétiennes de la Gaule antérieures au VIIIe siècle*, t. 3, Paris 1856—1892 (skr. IGC), tutaj IGC, 55.

²⁰ BC, 1873, tab. 11 n. 4.

²¹ F. Grossi Bondi SJ, *Catacombe Tuscolane in Roma e l'Oriente* 1914 s. 298.

²² O. Maruschi, *I monumenti del museo cristiano Pio-Lateranense*, Milano 1910 (skr. Mus. Lat.), tutaj Mus. Lat., tab. 60 n. 11; IG, 9803.

ΠΑΡΑ ΧΡΗΤΩ²³. Nieśmiertelność zaś otrzymuje się wraz z przyjęciem chrztu, jak to wynika z *elogium* P e k t o r i u s z a z A u t u n :... λαβὼ[v ξωή] ἡμῶν ἐν βροτέοις θεσπεσίων ὕδατων ...²⁴ („przyjawszy życie nieśmiertelne wśród śmiertelnych w świętych wodach”).

Ci, co pozostali na świecie, zatroskani byli o miejsce i stan swych bliskich zmarłych. Żywili nadzieję, że dusza zmarłego uprzedziła ich do miejsca pokoju — *praecessit, praecessit in pacem* — i kiedyś spotkają się tam z nią²⁵. Tymczasem życzą zmarłym, a raczej ich duszom, trzech rzeczy: pokoju, ochłody (wytchnienia) i życia szczęśliwego w Bogu — *pacem, refrigerium, vitam felicem in Deo*. Dochodzi czasem jeszcze do powyższych pojęcie światła — *lux*, które jednak mieści się, jak sądzę, w pojęciu życia (wiecznego). Powyższe pojęcia mają swe źródło w Piśmie św. Na jego kartach zwłaszcza często pojawia się życzenie pokoju. Stąd przeszło ono do języka liturgicznego liturgii żydowskiej i chrześcijańskiej w wezwaniach takich jak *pax tecum, pax tibi, pax vobis, in pace*, itp. W inskrypcjach greckich czytamy m. in.: EIPHNH TH ΨYXH COY²⁶ („Pokój twojej duszy”); EIPHNH TΩ ΠNEYMATI²⁷ („Pokój duchowi”); EN EIPHNH TO ΠNEYMA COY²⁸ („W pokoju /niech będzie/ twój duch”) lub EN EIPHNH H ΨYXH AYTOY²⁹ („W pokoju /niech będzie/ jego dusza”). Troskę o zmarłych łagodzi zatem wiara chrześcijan, że dusza zmarłego już wstąpiła do pokoju wiecznego.

Wiele zdań zapisanych na nagrobkach pozwala poznać, jak sobie wyobrażano owo istnienie przemienionej duszy po śmierci. Szczęśliwy stan duszy zmarłego opisywali pierwsi chrześci-

²³ *Oriente e Roma*, z r. 1914.

²⁴ G. Rauschen, *Florilegium Patristicum*. Bonnae 1906 n., t. 7 s. 20 n.; ICR, II s. XXVIII.

²⁵ Tę myśl o powtórny odnalezieniu swych bliskich po śmierci rozwinął św. Cyprian w *De mortalitate* (*Opera S. Cypriani*, Venezia 1758, k. 554): *Fratres nostros non esse lugendos accersitione dominica... cum sciamus non eos amitti, sed praemitti, recedentes praecedere...*, por. F. Grossi Gondi, *I monumenti cristiani*, dz. cyt., s. 178.

²⁶ Mus. Lat., tab. 52 n. 27.

²⁷ G. B. De Rossi, *La Roma sotterranea cristiana, descritta ed illustrata*, Roma 1864—77, 3 tomy (skr. RS), tutaj RS, II, 304.

²⁸ Mus. Lat., tab. 52 n. 28.

²⁹ IG, 9580.

Janie takimi pojęciami jak „pokój, odpoczynek, ochłoda, światłość, życie wieczne”, czytamy bowiem na epitafiach np. *in pace spiritus Silvani*³⁰; *Priscillani anima in pace Christi*³¹ itp. Używanemu dziś przez nas określeniu „światłość wiekuista” odpowiada podobne w treści powiedzenie „światłość niebieska” w inskrypcji: HIC QUIDEM CORPVS TVVM TEL/*us habet/* ET ANIMAM TVAM LVX VERO CAE/*lestis/*³² („Tu wprawdzie ciało twe ma ziemia, lecz duszę twą światłość niebieska”).

O duszy, która opuściła ciało mówi się, że weszła do nowego życia. Dlatego też dzień śmierci zwłaszcza męczenników, ale też i innych chrześcijan, określane bywa mianem „dnia narodzin” — *dies natalis*. To nowe życie przeżywa dusza w zespoleniu z Bogiem i z Chrystusem: *vivit in Deo, apud Deum, in Christo* lub *cum Christo*, np. DEVS /*sit/* CVM SPIRITVM TVVM (sic!)³³ („Bóg niech będzie z duchem twoim”); ΨYXH K/*α/*ΛH XPICTOC META COY³⁴ („Dobra duszo, Chrystus z tobą”).

Dusza dostaje się do rajy pomiędzy aniołów i świętych, zwłaszcza do towarzystwa z męczennikami — *accepta ad spirita sancta, adscita martyribus*. Oto kilka wypowiedzi z inskrypcji łacińskich i greckich: PAVLO FILIO MERENTI IN PACEM TE SVSCIPIAN OMNIVM ISPIRITA SANCTORVM...³⁵ („Pawłowi, godnemu synowi: w pokoju niech cię przyjmą dusze wszystkich świętych”); ANIMA INNOC/*ens vivas (?)/* INTER SANCTIS ET IVSTIS /*et in orat/*IONIBVS³⁶ („Duszo niewinna, żyj wśród świętych i sprawiedliwych... i w modlitwach /?/”) albo CUIVS ANIMA CVM SANCTOS IN PACE³⁷ („Którego dusza ze świętymi w pokoju”). Napis znaleziony w Syrakuzach głosi: EIC ΕΩΝΑ META ΤΩΝ ΑΓΙΩΝ ΑΥΤΟΥ ΤΟ ΨΥΧΙΝ (sic!)³⁸ („Na wieki ze świętymi

³⁰ Zob. przyp. 24.

³¹ Zob. przyp. 23.

³² I. Marangoni, *Cose gentilesche*, s. 462.

³³ RS II, tab. 55, n. 1.

³⁴ IG, 9697.

³⁵ D. Cabrol — H. Leclercq, *Mon. Eccl. lit.*, t. 1 n. 2898.

³⁶ Tamże, t. 1 n. 2908.

³⁷ Tamże, t. 1 n. 3447.

³⁸ K, 139.

jego duszyczka /?"/). Gdzie indziej zaś można czytać: META ΔΙΚΕΩΝ (sic!) Η ΨΥΧΗ ΑΥΤΟΥ³⁹ („Ze sprawiedliwymi jego dusza”).

Życie z konieczności zależy od światła i wody jako od elementów niezbędnych do podtrzymywania i wzmacniania go. W Piśmie św. zatem często szczęście oczekiwane od Boga określane bywa jako „źródło życia” lub „woda żywa” (bieżąca?), np.: „u Ciebie jest źródło życia” (Ps 35, 10) lub: „...Baranek ... przyprowadzi ich do źródeł wody żywej” (Obj 7, 17). Pragnienie otrzymania szczęścia nazywane bywa po prostu łaknieniem: „Łaknęła dusza moja do Ciebie, Boże” (Ps 41, 3) albo: „jeśli kto łaknie, niech przyjdzie do mnie i pije” (J 7, 37). W języku chrześcijańskim pełnym reminiscencji biblijnych zaspokojenie pragnienia szczęścia zostało wyrażone przy użyciu terminów *refrigerium* („ochłoda, pokrzepienie”) i *refrigerare* („orzeźwiać, pokrzepiać”): IN REFRIGERIO SPIRITVS TVVS⁴⁰ („w ochłodzie duch twój”); IN REFRIGERIO ANIMA TVA⁴¹ („w ochłodzie dusza twoja”); REFRIGERET IN BONO ISPIRITVS TVVS⁴² („oby orzeźwił się w dobru duch twój”); CIVIS SPIRITVM IN REFRIGERIVM SVSCIPIAT DOMINVS⁴³ („ducha jego oby przyjął Pan do miejsca ochłody”); REFRIGERET DEVS SPIRITA VESTRA⁴⁴ („oby Bóg orzeźwił dusze wasze”). Po grecku podobne życzenie brzmi: ΑΝΑΨ ψῆξις τῶ / ΠΝΕΥ/ματι /⁴⁵ („ochłoda duchowi”).

Jedną z pierwszych wzmianek o zbawieniu jako o ochłodzie lub o ukojeniu pragnienia spotykamy u Tertuliana, który pisze o pewnej wdowie, że za duszę swego męża *oret et refrigerium adpostulat*⁴⁶. W żywocie św. Perpetuy jest wzmianka, że zobaczyła swego zmarłego braciszka smutnego i zbolałego, a w następnym widzeniu ujrzała go już orzeźwiającego się u źródła

³⁹ IG, 9580.

⁴⁰ BC, 1879, 137.

⁴¹ R. Fabretti, *Inscriptionum antiquarum quae in aedibus paternis asservantur*, Romae 1599 s. 547.

⁴² BC, 1894, 145.

⁴³ BC, 1886, 128.

⁴⁴ BC, 1873, 55.

⁴⁵ *Notizie degli scavi di antichità*, Roma 1876 (skr. NS), tutaj NS, 1895, 540.

⁴⁶ *De monogamia*, cap. X.

wody⁴⁷. O czymś podobnym czyta się w *Męczeństwie* świętych Mariana i Jakuba⁴⁸.

Wśród wielu symboli i wyobrażeń duszy pojawia się symbol duszy jako gołąbicy siedzącej na krawędzi naczynia i gaszącej w nim swe pragnienie. Jest to wymowne objaśnienie do terminu „orzeźwienie”.

W formułach eliptycznych życzących lub wzywających należy też najprawdopodobniej suponować jako domyślne takie wyrażenia jak *vivat, refrigeret* itp., np. SPIRITVS TVVS IN BONO⁴⁹ („Duch twój /niech żyje/ w dobru”) lub BONO ISPIRITO MARIANI DEVS⁵⁰ („Oby Bóg dał /orzeźwienie/ dobru ducha Mariana”), po grecku zaś pisano m. in. META ΔΙΚΕΩΝ Η ΨΥΧΗ ΑΥΤΟΥ⁵¹ („Oby żyła /lub: miała orzeźwienie/ dusza jego ze sprawiedliwymi”).

Już w Biblii, a zwłaszcza w Nowym Testamencie, życie z Bogiem bywa przyrównywane do uczt: „A ja wam przekazuję... abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie moim” (Łk 22, 30). Aluzję do tego powiedzenia i do metafory uczt, do niebiańskiego upajania się życiem odnajdujemy w formule ΠΙΕ ΖΗΧΗ („pij, abyś żył”) Dość często bywa ona też wypisywana literami łacińskimi /p/ie Zeses⁵². Podobna do niej jest formuła ΠΙ/ε/ EN ΘΕ/ω/⁵³ („pij w Bogu”). Rzadziej nawiązuje się do idei uczt w takich napisach jak ΕΙC ΑΓΑΠΗΝ⁵⁴ („na ucztę”) lub po łacinie IN AGAPE⁵⁵,

⁴⁷ *In cap.* VIII.

⁴⁸ Zob. przyp. 45.

⁴⁹ RS, II, s. 304; Fabretti, *Inscript.*, 575; A. M. S. I. Lupi, *Dissertatio et animadversiones ad nuper inventum Severae martyris epitaphium*, Panormi 1734 s. 11; M. A. Boldetti, *Osservazioni sopra i Cimiteri dei SS. Martiri ed Antichi Cristiani di Roma*, Roma 1710 s. 418; A. Mai, *Scriptorum veterum nova collectio*, t. 5. *Inscriptiones christianae quas collegit G. Marinus*, Romae 1831 (skr. Cod. Vat.), tutaj Cod. Vat., 9074, f. 912; G. G. De Rossi, *De christianis monumentis IXΘΥΝ exhibentibus*, Parisiis 1855. *Ex Spicilegiis Solesmensis tomo III*, s. 30, n. 23; Afryka: CIL, VIII, 14328.

⁵⁰ CIL, VIII, 8191.

⁵¹ IG, 9580.

⁵² ICR, 29; G. Wilpert, *Le pitture delle catacombe romane*, Roma 1903 s. 439; napis pochodzi z 307 r.

⁵³ RS, II, 272.

⁵⁴ *Nuovo Bulletino di Archeologia Cristiana*, Roma 1395 (skr. NBC), tutaj NBC, 1903, 56.

⁵⁵ BC, 1882; NBC, 1905, 305.

a z Afryki pochodzi też inskrypcja w formie AD AG/a/P/en/⁵⁶.

Dotąd była mowa o stanie duszy po śmierci. Jak widać, istniało przekonanie, że dusza posiadała stan szczęśliwości, mimo że ciało zmarłego niszczało i rozpadło się w proch.

III. MIEJSCE POBYTU ZBAWIONYCH

Miejsce pobytu dusz po śmierci różnie bywa określane. Niektórzy starożytni autorzy sądzili, że aż do skończenia czasów miały one być przechowywane w „śpichlerzach dusz” (*ταμεία*, *promptuaria*, por. 4 Ezd 4,35 nn.; 7,32), gdzie w trwodze lub w radości oczekują na sąd. Wyrazem podobnego poglądu, podzielanego także przez żydów, zdaje się, że jest napis chrześcijański z Galii: DALMATA CRISTI MORTE REDEMTVS QVIISCET IN PACE ET DIEM FVTVRI IVDICII INTERCEDENTEBVS SANCTIS LLETVS SPECTIT⁵⁷ („Dalmata odkupiony śmiercią Chrystusa odpoczywa w pokoju i z radością oczekuje za przyczyną świętych dnia przyszłego sądu”).

Przyjmowano na ogół, że męczennicy od razu po śmierci wchodzili do miejsca szczęśliwości⁵⁸, natomiast opinie były podzielone co do innych zmarłych chrześcijan. Jedni sądzili, że dusza sprawiedliwa lub oczyszczona z grzechów bywa dopuszczana do oglądania Boga od razu z chwilą opuszczenia ziemi, inni natomiast byli zdania, że niebo pozostaje dla niej zamknięte aż do dnia zmartwychwstania. Wyrazem tego niezdecydowania mogą być dwie wypowiedzi: Tertuliana, który napisał, że *nulli patet caelum terra adhuc salva* („dla nikogo nie stoi otworem niebo, dopóki jest zachowana ziemia”)⁵⁹ i współczesnej mu inskrypcji rzymskiej w marmurze, na której czytamy: MARCI. ANVS ENON. FITVS. RE. CE. SI. CE. LI. TI. BI. PA. TEN. BIS. BES. IN. PA. CE.⁶⁰ (*Marcianus, neophytus*,

⁵⁶ H. Leclercq, *L'Afrique chrétienne*, t. 1, Paris 1904 s. 408.

⁵⁷ IGC, 478.

⁵⁸ Tertullianus, *De resurrect. carnis*, 17; PL 2, 818.

⁵⁹ Tertullianus, *De anima*, 55; PL 2, 789.

⁶⁰ Cabrol-Leclercq, *M. E. lit.*, t. 1 n. 3435.

recessit. Caeli tibi patent. Vive in pace — „Neofita Marcjan odszedł. Niebiosa stoją dla ciebie otworem. Żyj w pokoju”).

Tertulian w polemice z Marcjonem twierdził, że wszystkie dusze sprawiedliwe, także dusze nawróconych pogan, znajdują się na „łonie Abrahama”⁶¹. To jest owo *refrigerium*, gdzie będą oczekiwać na otrzymanie swego ciała przy końcu dni. Być dopuszczonym na łono Abrahama znaczy oczekiwać łaski pierwszego zmartwychwstania jako znaku okresu szczęścia materialnego i duchowego, którym cieszyć się będą tylko wybrani. Św. Augustyn określi potem łono Abrahama w ten sposób: „Jest to miejsce spoczynku błogosławionych. Królestwo niebieskie jest otwarte po tym życiu dla tych, co są ubodzy duchem”⁶². Wzmianka o odpoczynku duszy na łonie Abrahama jest wspólna wszystkim liturgiom chrześcijańskim i prawie wszędzie znalazła echo w epigrafice nagrobnej, np. napis z Wicencji: MVNVS VIRGO TVVM INVIOATA CARNE IVVASTI. AETERNVMQVE INDE ADEPTA PER SAE CVLA NOMEN. CORONAM PACIS HABES QVAM CASTIS DAT AB ORIGINE PRINCE REGNARE QVI VIVIT SANCTIS DEDIT VICTORIAE PALMA IN SINVS IAM REQVIESCIS ABRAHAM IACOB ATQVE ISAC NVLLA POENARVM TE LOCA DITINENT HORRENDAE GEHENNAE ADEO NIACRINA VIVIS SEMPER IN NOMINE $\frac{X}{P}$ TI⁶³ („Jako dziewica dopełniłaś swego obowiązku w nieskażonym ciele, następnie osiągnęłaś trwale imię na wieki, masz wieniec pokoju, który książę daje czystym, aby od narodzenia /?/ królować. Ten, co żyje, dał świętym palmę zwycięstwa. Odpoczywasz już na łonie Abrahama, Jakuba i Izaaka. Nie zatrzymują cię żadne miejsca karne straszliwej gehenny, bowiem, Niakrino, żyjesz zawsze w imię Chrystusa”).

Miejsce szczęśliwości nazywane bywa *rajem* — *paradisus*. I tak co do diakona Redempta, który nie był męczennikiem, papież św. Damazy twierdzi, że NVNC PARADISVS HABET⁶⁴ („teraz posiada /go?/ „raj”). Nazywa się to miejsce też po pros-

⁶¹ *Adv. Marcionem*, IV, 34; Pl 2, 444 n.

⁶² *Quaest. evang.* II, 38; PL 35, 1350.

⁶³ CIL, t. 5 n. 3216.

⁶⁴ M. Ihm, *Damasi epigrammata*, Lipsiae 1895 s. 21*.

tu niebem — *caelum*, np. CAELO TAMEN ANIMA CVM IVSTIS, CREDO, RECEPTA ⁶⁵ („Dusza zaś, wierzę, przyjęta jest do nieba ze sprawiedliwymi”); SED QVIA REGNA PATENT SEMPER CAELESTIA IVSTIS — ATQVE ANIMVS CAELOS IMMACVLATVS ADIT ⁶⁶ („Lecz ponieważ królestwo niebieskie otwarte jest dla sprawiedliwych — także duch nieskalany osiągnął niebios”). Powyższym ideom odpowiada też grecki napis Η ΨΥΧΗ COY EIC TOYC OYPANOYC ⁶⁷ („Dusza twoja do niebios /poszła?/”). Podobnym określeniem miejsca szczęśliwości jest łacińskie wyrażenie *caelestia regna*. Wspomniany już papież Damazy napisał o św. Feliksie męczenniku: CONFESSVS CHRISTVM CAELESTIA REGNA PETISTI ⁶⁸ („Wyznawszy Chrystusa podążyłeś do królestw niebieskich”). Gdzie indziej czytamy: PVRPVREAM RAPIVNT ANIMAM CAELESTIA REGNA ⁶⁹ („Odzianą w purpurą duszę porywają królestwa niebieskie”).

Bardziej sprecyzowane jest określenie „królestwo Chrystusa” lub nawet „niebieskie królestwo Chrystusa”: ψυχή δὲ... ἀγγελικὸν σῶμα λαβοῦσα εἰς οὐράνιον χριστοῦ Βασιλείαν μετὰ τῶν ἁγίων ἀνελήμφθη ⁷⁰ („Dusza zaś... wzięwszy ciało anielskie została przyjęta ze świętymi do niebieskiego królestwa Chrystusa”). Wzmianka o ciele niebieskim nie odnosi się do Eucharystii, lecz jest wyrazem poglądów, jakie spotykamy także u niektórych Ojców z końca II i początku III w., że dusza przybiera subtelne ciało właściwe aniołom. Przytoczone tu zdanie jest fragmentem nagrobka Julii Ewarysty z bezimiennej cmentarza przy trzecim kamieniu milowym na Via Latina ⁷¹.

Chociaż istniało przekonanie, że dusza otrzymuje szczęśliwość już przed końcem świata, to jednak żyjący bliscy i krewni uważali, iż można polepszyć jej stan jeszcze przez zasyła-

⁶⁵ ICR, II, 64.

⁶⁶ ICR, II, 240.

⁶⁷ Marucci, RS, *Nuova Serie*, n. 96.

⁶⁸ Ihm, *Epigr.* 7.

⁶⁹ Ihm *Epigr. pseudodamas.*, 86 b.

⁷⁰ ICR, II, XXVIII; por. F. Grossi Gondi, *I monum. crist.*, dz. cyt., s. 241.

⁷¹ Tamże, por. F. Grossi Gondi, *I monum. crist.*, dz. cyt., s. 264.

nie za nią modlitw, stąd też wypisywali na pomnikach cmentarnych prośby do Boga i wezwania do przechodniów, by modlili się za duszę osoby zmarłej.

IV. KONTAKT ŻYWYCH ZE ZMARŁYMI

Żywi i dusze zmarłych mogą sobie zatem wzajemnie pomagać wstawiennictwem u Boga. Oto kilka przykładów wstawienictwa żywych za duszami błogosławionymi: DOMINE NE QVANDO ADVMBRETVR SPIRITVS VENERES ⁷² („Panie, obyś nie przyszedł wtedy, gdy zaćmi się duch”); QVISQVE DE FRATRIBVS LEGERIT, ROGET DEVM VT SANCTO ET INNOCENTE SPIRITO AD DEVM SVSCIPIATUR ⁷³ („Ktokolwiek z braci będzie czytał, niech prosi Boga, by święta i niewinna dusza była przyjęta do Boga”). Z Termoli pochodzi napis: TV ROGO Q(ui) LEGE(s) ORE(s) PRO ESPIRITVM EIVS ⁷⁴ („Proszę, ty, który czytasz, módl się za jego (jej?) duszę”). Zachowały się również tego rodzaju prośby po grecku: Ο Θεός ό καθήμενος [ε]ίς [δ]ε [έ]νά [ν] του πατρός [ε]ίς τόπον άγιων σου Νεκταρίου τó ψυχάρην [έ]νέ[γ]ραψε („Bóg który siedzi na prawicy Ojca [oby] zapisał duszyczkę Nektariusza do miejsca swych świętych”); z Syrakuz pochodzi bardzo ładna prośba, w której zawierają się różne określenia miejsca zbawionych: Μνήσθητι ό Θ[εός] της θούρης σου Χρυσίδος και ός άπτή Χώραν φωτεινήν τόπον άναψύξεως εις κόλπους Άβραάμ. Ισαάκ κ[αί] Ιακώβ ⁷⁵

(„Wspomnij, Boże, na służebnicę swą Chryzydę i daj jej świetlistą krainę, miejsce odpoczynienia na łonie Abrahama, Izaaka i Jakuba”). ΔΕΝΥΝΑΝΑ. ΠΑΥΕΤΑΙ. ΤΗΡΟΥΣΑΚΑΜΟΙΤ(ο) ΕΙC ΑΝΑΚΤΑCΙΝ ΑΙΩΝΙΟΝ ⁷⁷ („Denynana spoczywa. Oby była zachowana na zmartwychwstanie wieczne”).

Ze swej strony dusza błogosławiona zmarłego chrześcijanina nie pozostaje dłużna i wstawia się u Boga za tymi, co ży-

⁷² Mus. Later., tab. 60 n. 14.

⁷³ Tamże, tab. 52 n. 10.

⁷⁴ CIL, IX, 6408.

⁷⁵ IG, 9686.

⁷⁶ K, 189.

⁷⁷ Mon. Eccl. lit., t. 1 n. 2882.

ją jeszcze na ziemi. Wiarę w to wyrażają takie wypowiedzi jak: DE TVA INCOLVMITATE SECVRVS ET PRO NOSTRIS PECCATIS PETE SOLLICITVS ⁷⁸ („Spokojny o swój bezpieczny stan i za nasze grzechy troskliwie błagaj”); PETE ET ROGA PRO FRATRES ET SODALES TVOS ⁷⁹ („Proś i błagaj za twoich braci i towarzyszy”); ET IN ORATIONIBVS TVIS ROGES PRO NOBIS QVIA SCIMVS TE IN $\frac{P}{X}$ ⁸⁰ („I w modlitwach twych proś za nami, bo wiemy, że jesteś w Chrystusie”). EPΩTA ΥΠΕΡ ΗΜΩΝ ⁸¹ („Módl się za nami”).

Z późniejszych lat okresu, kiedy Kościół jeszcze nie zyskał wolności, posiadamy także dłuższe elogia wypisywane ku czci zmarłych, jak np. napis Sewera, diakona u papieża Marcelina (296—304) wypisany po śmierci córeczki lub może siostry, a znajdujący się na cmentarzu Kaliksta. Oto fragment tego napisu mówiący o duszy:

QVAM DOMS. NASCI. MIRA SAPIENTIA ET ARTE
IVSSERAT IN CARNEM. QVOD CORPVS PACE QVIET(um)
HIC EST SEPVLTVM DONEC RESVRGAT. AB IPSO.
QVIQVE ANIMAM RAPVIT SPIRITV SANCTO SVO
CASTAM PVDICAM ET INVIOLABILE SEMPER
QVAMQVE ITERVM DOMS SPIRITALI GLORIA REDDET ⁸²

(„Której w przedziwnej mądrości i pięknie Pan kazał się narodzić w ciele. To ciało ukojone w pokoju tu zostało pochowane, aż zmartwychwstanie dzięki temu, który uniósł przez swego Ducha świętego duszę zawsze czystą, niewinną i nieskalaną, a którą Pan znowu odda w duchowej chwale”).

V. NADZIEJA ZMARTWYCHWSTANIA

Ostatni z przytoczonych wyżej napisów prowadzi nas do następnego tematu charakterystycznego dla żydów i chrześcijan — do wiary w zmartwychwstanie.

⁷⁸ Tamże, n. 2920.

⁷⁹ Tamże, n. 3051.

⁸⁰ Tamże, n. 3386.

⁸¹ Tamże, n. 3055.

⁸² RS, III, 46.

Poganie wierzyli w nieśmiertelność duszy, a nawet w jej przebóstwienie, o czym świadczą mogą inskrypcje pogańskie takie, jak np.: CORPORE CONSUMPTO VIVA ANIMA DEVS SVM⁸³ („Po zużyciu ciała jestem bogiem jako żywa dusza”); ΘΕΟΣ ΕΛΕΕ(Ι)ΝΟΥ ΕΞ ΑΝΘΡΩΠΟΥ⁸⁴ („Bóg z miłosiernego człowieka”); Ὅστέα μὲν καὶ σάρκες ἔχει χθρῶν παῖδα τῶν ἡδῶν, ψυχὴ δ’ εὐσεβέων οἴχεται εἰς θάλαμον⁸⁵ („Co prawda kości i ciało ma ziemia, miłego chłopca, dusza jednak pobożnych odchodzi na miejsce spokojne”). W napisach chrześcijańskich natomiast przejawia się wiara, że po określonym czasie dusza powróci do ciała i wraz z nim człowiek znowu powstanie do życia: ANIMA IN CARNEM REDEVNTE RESVRGET⁸⁶ („Gdy wróci dusza do ciała, powstanie”), albo jak pisał diakon Sewer: QVOD CORPVS PACE QVIET(um) HIC EST SEPVLTVM DONEC RESVRGAT⁸⁷ („Które to ciało ukojone w pokoju tu zostało pochowane, aż zmartwychwstanie”), czy też poprzednio przytoczony nieznany żałobnik grecki: ΔΕΝΥΝΑΝΑ. ΠΑΥΕΤΑΙ. ΤΗΡΟΥΣΑΚΑΜΟΙΤ(ο) ΕΙΣ ΑΝΑΚΤΑCΙΝ ΑΙΩΝΙΟΝ⁸⁸ („Denynana spoczywa. Oby była zachowana na zmartwychwstanie wieczne”).

Dotychczasowe rozważania o zbawieniu pośmiertnym duszy dadzą się ująć w następujące punkty:

1. Co do nieśmiertelności duszy inskrypcje starochrześcijańskie z trzech pierwszych wieków przekazują, że:

a) istnieje kilka terminów łacińskich i greckich, mianowicie *anima* (*animus*), *spiritus* (*ispiritus*, *espiritus*), ψυχὴ(ψυχάρ[ο]ν) i πνεῦμα, które traktowane były jako synonimy i oznaczały jakiś element kontynuujący swe istnienie po opuszczeniu ciała osoby zmarłej;

b) element tak nazywany, w języku polskim określane zazwyczaj jako „dusza” lub „duch”, uważano za nieśmiertelny;

⁸³ BC, 1883, s. 132.

⁸⁴ Fiorelli. W: Notizie degli scavi, 1879 s. 158.

⁸⁵ Koumanoudis, Ἐπιγραφὰὶ Ἀπιαῆς ἐπιτύμβιοι, Athenes 1871 n. 1825.

⁸⁶ BC, 1881, 19.

⁸⁷ RS, III, 46.

⁸⁸ Zob. przyp. 77.

c) jednak owa nieśmiertelność nie jest przymiotem naturalnym duszy lub ducha, bowiem podstawę jej upatruje się w chrzcie jako odnowie dokonanej mocą Ducha Św., oraz w przyjmowaniu Eucharystii (o tym świadczy nie przytoczona w tym artykule dalsza część *elogium* Pektoriusza z Autun, wspomina się tam wyraźnie o Eucharystii).

d) Czasem ciało nazywane bywa więzami duszy, a o duszy mówi się, że przez śmierć bywa uwalniana z więzów ciała,

e) jednak panuje silne przekonanie, owszem wiara w to, że owo ciało także będzie wskrzeszone, że ono zmartwychstanie, by dopełniła się w nim szczęśliwość człowieka. Nie może więc być mowy o klasycznym dualizmie, w którym dusza winna uwolnić się na zawsze od ciała, skoro ma się cieszyć pełnym szczęściem.

2. Co do szczęścia duszy człowieka po śmierci można powiedzieć w oparciu o przytoczone inskrypcje, że:

a) dusza zaraz po śmierci człowieka cieszy się szczęściem, o ile na nie zasłużyła, co bywa stwierdzone przez sąd Boży;

b) jej stan po oddzieleniu się od ciała nadal określa się jako życie, a chwilę śmierci — jako narodziny do życia;

c) jest to życie przeżywane w szczególnej obecności Boga, Chrystusa i świętych, zwłaszcza męczenników.

d) Metaforycznymi obrazami tego stanu duszy są pokój, światło, woda (orzeźwienie!) i uczta.

e) Miejscem pobytu dusz odłączonych od ciała ludzkiego jest raj, niebo, królestwo niebieskie, niebieskie królestwo Chrystusa lub łono Abrahama (Izaaka i Jakuba).

Temat tu zaledwie naszkicowany stanowiłby, jak sądzę, wdzięczne pole do bardziej wnikliwej i szczegółowej pracy, przy czym można by wziąć pod uwagę też zagadnienie, jak doszło do używania przez chrześcijan terminów $\psi\upsilon\chi\acute{\eta}$ i anima, $\piνε\upsilon\mu\acute{\alpha}$ i *spiritus* jako określeń duszy cieszącej się szczęściem po śmierci ciała.

Quid ex inscriptionibus sepulchralibus Christianorum I—III saec. de fide Christifidelium in animae salutem deduci possit

Summarium

Ex inscriptionibus Graecis et Latinis quae praesertim in coemeteriis inventae sunt cognoscimus, quid christiani qui primis saeculis post Chr.n. vixerunt, de anima salvanda tenuerint quoque modo ipsam salutem animae sibi imaginati sint. Inscriptiones de quibus hic agitur ex regionibus imperii Romani Occidentalis, praesertim autem ex ipsa Urbe qua maxime confluebant populi quaeque medium doctrinae christiana tum fuerat, sumptae sunt.

Omnino impossibile fuit tamen distinguere in omni casu certum tempus, quo inscriptiones haec scriptae sunt. Patet solummodo eas ex tribus primis saeculis p.Chr.n., quasdam autem iam ex dimidio saeculi secundi provenire.

Ex allegatis inscriptionibus haec conclusiones inferri possunt:

1° Quoad animae immortalitatem: Voces *ψυχή* et *πνεῦμα* in lingua Graeca necnon *animae* et *spiritus* (aliquando etiam *animi*) in sermone Latino permiscue ponuntur. Quae voces id significare videntur quod corpore mortuo separatim nova vita fruatur. Vita haec vero expressis verbis immortalitas vocatur. Quae tamen non ex ipsa animae natura profluit, sed ex baptismo (seu renovatione Spiritus Christi) immo etiam ex Eucharistia initium capit. Et quamquam aliquando corpus animae vinculum vocatur, animam defuncti vero a vinculis corporeis liberatam esse dicitur, tamen corpus in fine temporum resurrecturum creditur ac resurrectio eius felicitatem hominis complet. Itaque Christianorum fides longe differre videtur a dualismo Graecorum, quo anima corpusque sibi invicem opponuntur et animae solutio a corpore vehementius desideratur.

2° Quod vero animae beatitudinem attinet, anima morte intercedente beatitudinem extemplo assequi videtur statusque eius nova Vita vocari; momentum mortis vero *natalitiae* (ad vitam) seu *dies natalis* dicitur; animam in praesentia Dei, Christi, sanctorum et praesertim martyrum esse. Imagines, quibus metaphoricè status animae praesentatur et describitur sunt *pacis*, *lucis*, *aquae (refrigerii)* et *convivii*. Locus vero quo animae corpore exutae congregantur hisce nominibus designari solet: *paradisi*, *caeli*, *caelestium regnorum* vel *regni Christi caelestis* vel etiam *sinus Abrahae* (Isaaci et Jacobi). Quae metaphorae denominationesque certam propinquitatem linguae biblicae praeseferrunt et proinde animum ad relationes cum Traditione tam scripta quam orali elucidandas provocant.